

MAPA 1945

Brawo! Znaleźliście pierwsze wspomnienie, pewnie przypomni Panu Anatolowi jego ulubionych sąsiadów! Przeczytajcie poniższy tekst i wróćcie na Skwer Dialogu (miejsce startu) najszybciej jak się da!

Pnącza, zarastające domek, a przede wszystkim jego zachodnią ścianę od strony ogrodu, to podobno jest drugi co do wielkości bluszcz swobodnie rosnący w Warszawie. Na temat tego bluszczu powstały ze dwie prace magisterskie na SGGW – opowiada, niemieszkający już na Jazdowie, ostatni gospodarz tego miejsca. Wiem, że przychodziła pani, która dokonywała systematycznych pomiarów tego bluszczu, mierzyła go i cmokała z zachwytem. W każdym bądź razie, bluszcz był potworny, bo przez wszystkie szpary wnikał nam do środka – dodaje rozmówca, po czym zastrzega: myśmy go bardzo pielęgnowali. Oczywiście, trzeba go było trochę przycinać, bo inaczej w środku robiło się za ciemno.

(Małgorzata Kunecka, O domkach fińskich, źródło: www.domkifinskie.etnograficzna.pl)

Porozmawiajcie o tym, czego dowiedzieliście się o domku. Dzięki Waszym rozmowom Pan Anatol przypomni sobie, że przecież dzisiaj Jazdów wygląda zupełnie inaczej – tutaj są współczesne mapy terenu! Ruszajcie na poszukiwania kolejnych wspomnień!

Jazdów 3/5



2 tutaj zegnij

1 tutaj zegnij

MAPA 1945

Brawo! Znaleźliście pierwsze wspomnienie, pewnie przypomni Panu Anatolowi jego ulubionych sąsiadów! Przeczytajcie poniższy tekst i wróćcie na Skwer Dialogu (miejsce startu) najszybciej jak się da!

W tym domku mieszkała pani Barbara Wrzeńska, wybitna aktorka teatralna i filmowa. Wnętrze jej domu było pełne pamiątek: Tu porcelanowy słoik, tam haft krzyżkowy przedstawiający dwa łabądky na stawie, który podarowała jej gosposia, suknie i kapelusze, które zostały po spektaklach teatralnych, cudowne, drewniane płaskorzeźby na okapie – pozostałość po szafie pewnego zakopiańskiego twórcy, w końcu i obrazki od wnuczka...

Przeszłość domku 3/4 ginie w mrokach historii. Wiadomo tylko, że ostatnimi lokatorami przed panią Barbarą byli niejacy państwo Filipczakowie (...) byli filharmonikami, grali na skrzypcach. Sąsiadka, która spędziła na Jazdowie całe życie, wspomina z kolei, że to inżynier Filipczak dostał ten domek w 45. roku. W każdym razie obecna lokatorka nie poznała ich nigdy osobiście, kiedyś jednak zaczęła ją jakaś pani w średnim wieku: – Pani Barbaro, mieszka pani w domku, w którym ja się urodziłam – powiedziała. Ona sama wyprowadziła się stamtąd wcześniej, potem zmarła jej matka, a ojciec ze względu na wiek nie był w stanie sam zająć się domkiem. Od tamtego czasu domek 3/4 czekał już na panią Barbarę.

(Michał Głuszek, O domkach fińskich, źródło: www.domkifinskie.etnograficzna.pl)

Porozmawiajcie o tym, czego dowiedzieliście się o domku. Dzięki Waszym rozmowom Pan Anatol przypomni sobie, że przecież dzisiaj Jazdów wygląda zupełnie inaczej – tutaj są współczesne mapy terenu! Ruszajcie na poszukiwania kolejnych wspomnień!

Jazdów 3/4



2 tutaj zegnij

1 tutaj zegnij

MAPA 1945

Brawo! Znaleźliście pierwsze wspomnienie, pewnie przypomni Panu Anatolowi jego ulubionych sąsiadów! Przeczytajcie poniższy tekst i wróćcie na Skwer Dialogu (miejsce startu) najszybciej jak się da!

W domkach dostęp do wody był możliwy w toalecie (...) i w kuchni. Mieszkańcy, do codziennego mycia podgrzewali wodę na kuchni węglowej. By się wykąpać mogli wybrać balię we własnym domku, lub też za drobną opłatą skorzystać z łaźni, która posiadała kottłownię.

W łaźni, która nie była podzielona na części damską i męską można było skorzystać z pryszniców lub wykąpać się w wannie. I myśmy co sobotę chodzili z mamą. Mama brała nas, dzieci, i żeśmy szli do tej łaźni i to była dla nas atrakcja, bo tam mama w jednej kabinie się kąpała, a my w drugiej, a to żeśmy się podglądali nawzajem, wygłupialiśmy się, żarty były... I rzeczywiście, z ręcznikami, tak, przewieszonymi, czy z jakimiś tam torbami żeśmy szli raz w tygodniu do łaźni – relacjonuje pani, która wychowywała się na osiedlu na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

(Daniel Kunecki, O domkach fińskich, źródło: www.domkifinskie.etnograficzna.pl)

Porozmawiajcie o tym, czego dowiedzieliście się o domku. Dzięki Waszym rozmowom Pan Anatol przypomni sobie, że przecież dzisiaj Jazdów wygląda zupełnie inaczej – tutaj są współczesne mapy terenu! Ruszajcie na poszukiwania kolejnych wspomnień!

ŁAŻNIA



2 tutaj zegnij

1 tutaj zegnij

MAPA 1945

Brawo! Znaleźliście pierwsze wspomnienie, pewnie przypomni Panu Anatolowi jego ulubionych sąsiadów! Przeczytajcie poniższy tekst i wróćcie na Skwer Dialogu (miejsce startu) najszybciej jak się da!

Sam domek z pewnością nie uwiódłby każdego swoim wdziękiem. (...). Jednak nowi lokatorzy dostrzegli w nim potencjał. Przede wszystkim umożliwił kontakt z przyrodą choremu Sławkowi. Na wprowadzenie musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy, dopóki miasto nie przystosowało lokalu do potrzeb osoby niepełnosprawnej (...) Kupiliśmy motocykle – wspomina mieszkanka domku 5A/1. Dopiero jak wsiadłam na motocykl, to poznałam smak prawdziwego biwakowania (...) Raz w miesiącu zostawiam chłopców i robię sobie wypady weekendowe. Sławek z renty kupił mi pierwszy strój motocyklowy. I powiedział mi, że jak wracam z wyjazdów to jestem inna – chwali się pani Beata. Pani Beata opowiada też o bardziej typowych dla Jazdowa wydarzeniach: o jeżach, które lubią stołować się przy psich miskach, wróblu, który wpadł przez komin i zaczął trzepotać się w kominku, zapachu potraw z grilla w leniwe letnie popołudnia, wspólnym pieczeniu chleba i sąsiedzkim spotkaniu na „jajeczku”, które dało początek przyjaźni z mieszkańcami. Tu jest jak na wsi. Można iść do sąsiada pożyczyć jajko, ktoś jest chory to wystarczy poprosić. Zżyłam się strasznie z tymi ludźmi. I tak naprawdę, jeżeli znikną stąd mieszkańcy to tego najbardziej będzie mi brakowało.

(Daniel Kunecki, O domkach fińskich, źródło: www.domkifinskie.etnograficzna.pl)

Porozmawiajcie o tym, czego dowiedzieliście się o domku. Dzięki Waszym rozmowom Pan Anatol przypomni sobie, że przecież dzisiaj Jazdów wygląda zupełnie inaczej – tutaj są współczesne mapy terenu! Ruszajcie na poszukiwania kolejnych wspomnień!



2 tutaj zegnij

1 tutaj zegnij

MAPA 1945

Brawo! Znaleźliście pierwsze wspomnienie, pewnie przypomni Panu Anatolowi jego ulubionych sąsiadów! Przeczytajcie poniższy tekst i wróćcie na Skwer Dialogu (miejsce startu) najszybciej jak się da!

Tadeusz Gorczyński chciał koniecznie mieć dom z ogrodem. Po wojnie nie miał się gdzie podziąć, ponieważ kamienicę, w której mieszkał z rodziną w czasie okupacji, zniszczyła bomba lotnicza. Gorczyński był botanikiem i upierał się, że przyszłe lokum musi być miejscem otoczonym zielenią, najlepiej takim, gdzie będzie mógł coś posadzić. Propozycja zamieszkania w jednym z dopiero co wybudowanych domków na Jazdowie przyszła w czasie, kiedy okazało się, że rodzina nie może już dłużej przebywać w opuszczonym po powstaniu mieszkaniu, ponieważ wrócili jego właściciele.

Domek na Jazdowie był dla Gorczyńskich (...) rozwiązaniem doskonałym, idealnie wpisującym się w potrzeby. (...) Dużo się tutaj działo – opowiada mieszkająca obecnie w domku wnuczka prof. Gorczyńskiego, Agata Wiktorowicz. Dziadkowie wprowadzając się mieli troje dzieci. Po kilku latach ten sześćdziesięcioparometrowy domek zamieszkiwało na stałe już dziewięć osób. Byli to dziadkowie, szóstka dzieci i gosposia. (...) Miejsca na łóżka nie było. Łóżka, właściwie takie polówki, były rozstawiane na noc i składane z powrotem na dzień, żeby dało się przejść przez domek. Nie było prysznicza. Była tylko toaleta plus zimna woda w kuchni. Jeden kran w ubikacji, i jeden zlewozmywak w kuchni. Funkcję łazienki pełniła łaznia w dawnym budynku kostnicy – opisuje.

Daniel Kunecki, O domkach fińskich, źródło: www.domkifinskie.etnograficzna.pl

Porozmawiajcie o tym, czego dowiedzieliście się o domku. Dzięki Waszym rozmowom Pan Anatol przypomni sobie, że przecież dzisiaj Jazdów wygląda zupełnie inaczej – tutaj są współczesne mapy terenu! Ruszajcie na poszukiwania kolejnych wspomnień!

JAZDŌW 3/8



2 tutaj zegnij

1 tutaj zegnij